



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Plac św. Piotra

Środa, 25 września 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei. 7. *Jezus wiedziony przez Ducha na pustyni. Duch Święty naszym sprzymierzeńcem w walce ze złym duchem*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Zaraz po Jego chrzcie w Jordanie Jezus „wiedziony był przez Ducha na pustyni [...], i był kuszony przez diabła” (Mt 4, 1) – tak podaje Ewangelia Mateusza. Inicjatywa nie należy do szatana, lecz do Boga. Udając się na pustynię, Jezus jest posłuszny natchnieniu Ducha Świętego, nie wpada w pułapkę nieprzyjaciela, nie, nie! Gdy przeszedł próbę, powrócił – jak napisano – do Galilei „mocą Ducha” (Łk 4, 14).

Jezus na pustyni uwolnił się od szatana i teraz może uwalniać od szatana. Uwolnił się, uwalnia od szatana. To właśnie podkreślają Ewangelisci, przytaczając liczne historie o uwolnieniu opętanych. Jezus mówi do swoich przeciwników: „Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12, 28). Jezus wypędza demony, starając się o

królestwo Boże.

Dzisiaj jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska dotyczącego demona. Na pewnym poziomie kulturowym uznaje się, że on po prostu nie istnieje. Miałby być symbolem zbiorowej podświadomości lub wyobcowania, krótko mówiąc metaforą. Ale, jak ktoś napisał, „najpiękniejszą sztuczką diabła jest przekonanie cię, że on nie istnieje!” (Charles Baudelaire). Jest przebiegły: przekonuje nas, że nie istnieje i w ten sposób dominuje nad wszystkim. Jest podstępny. A jednak nasz technologiczny i zsekularyzowany świat roi się od magów, okultyzmu, spirytyzmu, astrologów, sprzedawców zaklęć i amuletów, i niestety od prawdziwych sekt satanistycznych. Diabeł wypędzony drzwiami, ponownie wszedł, można by powiedzieć, przez okno. Wypędzony przez wiarę, ponownie wkracza z przesadami. A jeśli jesteś przesądny, nieświadomie rozmawiasz z diabłem. Z diabłem się nie dyskutuje.

Najmocniejszym dowodem na istnienie szatana nie są grzesznicy czy opętani, lecz święci! „Jak to, Ojczy?” Tak, to prawda, że diabeł jest obecny i działa w pewnych ekstremalnych i „niehumanicznych” formach zła i niegodziwości, które widzimy wokół nas. Jednak w poszczególnych przypadkach praktycznie niemożliwe jest uzyskanie pewności, że to rzeczywiście on, ponieważ nie możemy dokładnie wiedzieć, gdzie kończy się jego działanie, a zaczyna nasze własne zło. Dlatego Kościół jest bardzo ostrożny i bardzo rygorystyczny w sprawowaniu egzorcyzmów, w przeciwieństwie do tego, co niestety przedstawiane jest w pewnych filmach!

To właśnie w życiu świętych, właśnie tam, demon jest zmuszony do ujawnienia się, by stanąć „przeciw światłu”. Jedni bardziej, inni mniej, ale wszyscy święci, wszyscy wielcy wierzący świadczą o swoich zmaganiach z tą mroczną rzeczywistością, i nie można uczciwie zakładać, że wszyscy byli zwodzeni lub byli jedynie ofiarami uprzedzeń swoich czasów.

Walkę ze złym duchem wygrywa się tak, jak Jezus wygrał ją na pustyni: ciosami Słowa Bożego: Widzicie, że Jezus nie rozmawia z demonem, nigdy nie dyskutował z demonem Albo go wyrzuca, albo potępia, ale nigdy nie prowadzi dialogu. A na pustyni odpowiada nie swoim słowem, ale Słowem Bożym. Bracia, siostry, nigdy nie dyskutujcie z diabłem; kiedy przychodzi z pokusami „ale, byłoby miło to, byłoby miło tamto”: zatrzymaj się. Wznies swoje serce do Pana, módl się do Matki Bożej i wyrzuć go, tak jak Jezus nauczył nas go wyrzucać. Piotr sugeruje również inny środek, którego Jezus nie potrzebował, ale my owszem, a mianowicie czujność: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć” (1 P 5, 8). A św. Paweł mówi nam: „Nie dawajcie miejsca diabłu” (Ef 4, 27).

Po tym, jak Chrystus na krzyżu pokonał na zawsze moc „władcy tego świata” (J 12, 31), jeden z Ojców Kościoła mówił, że demon „jest uwięziony, jak pies na łańcuchu; nie może nikogo ugryźć, z wyjątkiem tego, kto, narażając się na niebezpieczeństwo, zbliża się do niego... Może szczekać, może prowokować, ale nie może ugryźć, chyba że tego, kto sam tego chce” [1]. Jeśli jesteś głupi i idziesz do diabła i [mówisz]: „Ach, jak się masz? ...” i tak dalej, to on cię zniszczy. Diabeł –

dystans. Z diabłem się nie dyskutuje. Jego się wyrzuca. Dystans. A my – my wszyscy! – mamy doświadczenie tego, jak diabeł podchodzi z jakimiś pokusami. Pokusa dziesięciu przykazań: kiedy to usłyszymy, zatrzymajmy się, zachowajmy dystans; nie zbliżajmy się do psa uwiązanego na łańcuchu.

Nowoczesna technologia, na przykład, oprócz wielu środków pozytywnych, które należy docenić, oferuje również niezliczone sposoby „dawania okazji diabłu”, a wielu się na to nabiera. Pomyślmy o pornografii w Internecie, za którą stoi kwitnący rynek: wszyscy o tym wiemy. To właśnie tam działa diabeł. Jest to zjawisko szeroko rozpowszechnione, którego chrześcijanie muszą się jednak wystrzegać i mocno je odrzucać. Przecież każdy telefon komórkowy ma dostęp do tej brutalności, do tego języka demona: pornografii online.

Świadomość działania diabła w dziejach nie może nas zniechęcać. Ostateczną myślą, także i w tym przypadku, musi być pewność i bezpieczeństwo: „Ja jestem z Panem Bogiem, idź precz”. Chrystus zwyciężył demona i dał nam Ducha Świętego, abyśmy uczynili Jego zwycięstwo naszym własnym. Samo działanie nieprzyjaciela może obrócić się na naszą korzyść, jeśli z Bożą pomocą sprawimy, że posłuży ono naszemu oczyszczeniu. Prośmy zatem Ducha Świętego słowami hymnu *Veni Creator*:

„Nieprzyjaciela odpędź w dal

I Twym pokojem obdarz wraz.

Niech w drodze za przewodem Twym

Miniemy zło, co kusi nas”.

Uważajcie, bo diabeł jest sprytny – ale my, chrześcijanie, dzięki łasce Bożej, jesteśmy sprytniejsi od niego. Dziękuję.

Pozdrowienie

Serdecznie pozdrawiam Polaków. W obliczu tragedii wojny na Ukrainie i powodzi, która spustoszyła waszą Ojczyznę, nie dajcie się zwyciężyć egoizmowi i obojętności, tylko – z Bożą pomocą – solidarnie wspierajcie cierpiących i potrzebujących, którzy często nie widzą nadziei. Z serca wam błogosławię!

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Jezus po kuszeniu na pustyni uwolnił się *od* szatana i teraz może uwalniać *od* niego. Dzisiaj natomiast jesteśmy świadkami negowania istnienia demona. Nasz technologiczny i zsekularyzowany świat roi się od magów, okultyzmu, sprzedawców zaklęć i amuletów. Wypędzony przez wiarę diabeł, ponownie wkracza z przesadami. Najmocniejszym dowodem na istnienie szatana nie są grzesznicy, ale święci, bo to w ich życiu jest zmuszony do ujawnienia się, by stanąć „przeciw światłu”. Walkę ze złym duchem wygrywa się Słowem Bożym i czujnością. W rękach Chrystusa jesteśmy bezpieczni. On dał nam Ducha Świętego, abyśmy Jego zwycięstwo uczynili naszym własnym.

[1] Św. Cezary z Arles, Sermo 121, 6, w: *Corpus Christianorum, Series Latina* 103, p. 507.